

MOSCI NAYUKOCHANSI BRACIA!

LASKA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA

Niech będzie zawsze z nami.

Zawsze się to zdarzało, iż tak Klerycy, Bracia Laikowie, jako też Kapłani, Zgromadzenie opuszczali, lecz to, i rzadko i dość porządnie zdarzało się, z opowiedzeniem się Zwierzchności Zgromadzenia, z przełożeniem powodów do tego skłaniających i za otrzymaną dynissą i razem z nią połączoną dyspensą od uczynionych w Zgromadzeniu słubow, i od roku 1759, w którym do Zgromadzenia przyjętym zostałem, aż do roku 1800 w którym Rewolucya Francuzka, nader szkodliwą, przewrótnę wolności, równości, niepodległości opinią po całej Europie rozszerzyła, i nasze Kraje, wszystkie stany nią zaraziła, ledwie słyhać było, i ledwo jeden lub drugi znajdzie się przypadek, żeby Kapłan samowolnie, clanculum et furtivo modo wynisć miał ze Zgromadzenia, bez dymissy i dyspensy á votis one porzucając, lecz gdy szkodliwa, nie porządne i nie określonej wolności, równości, i niepodległości opinią, czyli raczey prawdę mówiąc kacerstwo, które tyle Narodow w Europie zgubiło, a wszystkie stany ludzkie skaziło, Religiją osłabiło, moralność nadspuło, i bardzo nadwerężyło, Zakony, Zgromadzenia Duchowne, aż nadto rozwolniło, do naszego też przedarło się Zgromadzenia, i niektórym laxioris conscientiae głowy zawróciło, ztąd poszły nie tylko fałszywe, ale też bardzo naganne Religii, Chrześciańskiej moralności przeciwnie, Zgromadzeniu naszemu nader szkodliwe zdania i sentymenta. *Słuby, Reguły, to głupstwo, Medytacye, konferencye i inne Duchowne ćwiczenia, to ludzkie wymysły, czcze próżnostki, każdy Missyonarzem być ma dopóty tylko, póki chce, kiedy niechce, dość natym, że niechce, nic go zatrzymywać, nic go do Zgromadzenia przywiązywać nie może, i inne tym podobne, które pychą i wielkim osobie rozumieniem nadęci, corde depravati, intellectu excecati, z pogorszeniem innych rozsiewają, et blasphemando rozgłaszają. Takowych maxym napiwszy się niektórzy, temi napojeni dogmatami, aż nadto rozwolnili się, karnością wzgardzili, w powołaniu osłabiali, w pobożności ostygli. To sprawiło że Przełożeni zostali ohydzeni upodleni, starsi wiekiem, dawniejsi powołaniem wzgardzeni,*

ni, powolność, subiekcyja, posłuszeństwo wysmiane, iść gdzie chcąc bez opowiadania, robić co się podoba to jedyne prawidło i reguła, którzy uległość ku przełożonym okazywali, ci wysmianiem zostali, którzy za karnością, za regułami mówili, zastawali się, ci wyszydzeni, wysmiani, przy mówkami przegrzyzionemi zostali, i to też sprawiło, że tytuł Zgromadzenie porzuciło, a od roku 1810 aż do tego 1818 szesnastu i więcej, narachować ich można, którzy samowolnie i bezopowiadnie Zgromadzenie, Dom w którym mieszkali, publiczne funkcye, urzędy które sprawowali, nagle i raptownie z wielkim zawodem swych Zwierzchników opuścili, nieład, i zamieszanie sprawili.

I toć mi nie i całe Zgromadzenie zatrwożyło, wielce zastanowiło, zwłaszcza iż sprawiedliwie i rozsądnie podobnych wypadków lękać się należało, bo wielkie już onych okazywały się podobieństwa, zacząłem tedy myśleć o sposobach, nie żebym całe przeszkodził, wychodzeniu ze Zgromadzenia, bo zawsze byłem i jestem dotąd przekonany, że mogą być słuszne przyczyny, dla których Misyonarz może illaesa constientia opuścić Zgromadzenie, lecz abym zapobiegł samowolnemu i bezopowiadniemu, kiedy się komu podobać będzie ze Zgromadzenia wychodzeniu, porzucając arbitralnie, Dom i powierzone sobie publiczne Urzędy i funkcye, a co ma być, aby działało się ordinate i z referencyą do Zwierzchności, jak Jezus Chrystus przepisał, i przykazał *Dic Ecclesiae* przetoż gdy Klemens Racewicz, i Stanisław Skuczewski, samowolnie i bezopowiadnie, w Archi-Dyiecezyi Mohilewskiej opuścili byli Zgromadzenie, i już od Konsystorza Mohilewskiego do Archi-Dyiecezyi przyjętymi zostali, podałem o to skargę i Prośbę do JW. JX. Siostrzencewicza Arcy-Biskupa Mohilewskiego, i Metropolity zaniósłem, a on tym obydwom wychodkom ze Zgromadzenia, ad Congregationem wrócić się, Rekolekcyę odprawić i Dimissionem e Congregatione odemnie prosić nakazał, et hac non nisi obtenta, locum in Archi-Diaecesi habere posse dekretował. Toż gdy w Donu Łyskowskim XX. Soliman i Dylewski clanculum, et furtivo modo Zgromadzenie porzucili, a Ignacy Borowski, będąc Prefektem Szkół, dwóma dniami przed ich zaczęciem przyszedłszy do JX. Niegardowskiego Superyora, za Zgromadzenie podziękował, i na furmankę już gotową wsiadłszy wyjechał, na takowe bezprawia, zaliłem się przed Jaśnie Wielmożnym Stroynowskim Biskupem Wileńskim, który takowym zapobiegając nie porządkom i bezprawiom, nakazał po całej swej Dyiecezyi, aby żaden Dziekan i Pleban, ex Misyonarza, nie mającego Dymissy ze swojego Zgromadzenia przyjmować nie ważył się. Czy jestże to Misyonarzow na Zakonników przerabiacz? w czym mię pomawiają, ut me Fratribus odiosum faciant, et juniorum corda perturbent żadną miarą. Dobry porządek i Krajowe Prawa nakazują, aby służę bez attestatum, bez uwolnienia od pierwszego Pana, nie przyjmować, dopieroż zbiegłego żołnierza, poddanego, a wolno będzie porzucającego słubami zatwierdzony stan, Zgromadzenie, w którym się wychowało, wyedukowało, bez attestatum swej Zwierzchności i otrzymania od

2

od niej uwolnienia przyjmować. Czy to facit Monachum? a nie wyciągasz tego naturalny porządek i wszelkie słuszności prawo, Dalej gdy w tymże Domu Łyskowskim XX. Antoni i Wincenty Nowiccy, będąc Profesorami Szkół Cywilnych kilku dniami przed ich zaczęciem, pod niebytność w Domu Superyora, który o siedem mil na kuracyi zostawał, Zgromadzenie porzucili, i w Wilnie X. Szpilewski zjednawszy sobie Prezenty na Altaryą, która z funduszu swego, personelem residentiam wyciąga, porzucić powołanie zamierzył, lecz nigdzie ci trzej przyjętemi do Dyecezyi bytż nie mogli dla tego, że Dymissy é Congregatione nie mieli, przetoż oney odemnie żądali — na samym zaraz wstępie z tym się oświadczyłem. *Dobrze, dam Dymissę, jeżeli Wać Panowie położycie słuszne przyczyny; dla których mógłbym Wać Panom ona dać i to byłby sek naytwardszy, węzeł nie rozwiążany, szkopuł o który rozbijały się wszystkie gadaniny, dysputy, argumentacye, że zawsze przytym stałem i to powtarzałem, Macie Wać Panowie słuszne przyczyny do porzucenia powołania, proszę o nie; zaraz dam Dymissę;* żebym bez wszelkicy przyczyny dał Dymissę, nikt tego pomnie, ktokolwiek ma rozum, pretendować nie może, bo precis etiam votis, każdy w Zgromadzeniu wychowany, wyedukowany, stricto jure jest Zgromadzeniu obowiązany, a dopiero kiedy eo fine przyszedł do Zgromadzenia, aby Zgromadzeniu był pomocą, i Zgromadzenie tym zaniarem onego przyjęło, żywiło, edukowało, co jeżeli nie expressum mutuum constituit contractum; to quasi contractum facit, a utrumque stricte in conscientia obligat; gdybym tedy, chcącemu wyniść ze Zgromadzenia, furtę zaraz otwierał, nie zapytawszy o racyą, żadnych nie widząc do porzucenia powołania przyczyn; Dymissę dawał; krzywdziłbym Zgromadzenie, stałbym się alienorum peccatorum reus, zdradzałbym Urząd mój; byłbym mercenarius, et non pastor. Dla tego wreszcie z tym po tyle razy oświadczyłem się przerzeczonym Kapłanom. *Chciecie Wać Panowie wyniść ze Zgromadzenia? idźcie sobie; ja forty przed Wać Panami zamykać nie będę, uganiać się za niemi nie będę, przeszkadzać do niczego nie będę, niech wam kto chce da Dymissę, a votis dyspensę, aby nie ja, bo ja oney przez rozum i sumienie dać nie mogę, gdy nullam hujus invenio causam.* I toż to jest z Missyonarzow czynić Zakonnikami? kto tak bałkóce; pewnie tego chce, aby każdemu Missyonarzowi chcącemu wyniść ze Zgromadzenia; nie pytając się o racyą, ani o przyczynę; zaraz Dymissę dawać; furtę otwierać; nie przytrzymywać; nie przeszkadzać; dość że niechce; to go niewolić nie trzeba a tak ci chcą, tego pretendują. Z tym ustawnie przerzecz ni Kapłani wyjeżdżają. *Niechcemy i dość natym a któż to pochwali? Pominawszy nasze Zgromadzenie, zastosuy ten sentyment do jakiegożkolwiek stanu; obaczysz czy się który ostoi.*

Narzekają, szemrzą na to, że porzucającym swe powołanie czynię trudność, przeszkody, że Dymissy nie dają, bo do dania jey żadnych nie masz przyczyn, prócz rozputy i rozwolnienia, czym się inni alterują, mięszają. Lecz któryż to są? ci, którzy tym końcem

I *

cem

cem do Zgromadzenia przyszli, żeby się wyedukować, wyswięcić, a pótym pójść precz ze Zgromadzenia, żeby jakie chwycić Beneficjum. Jakaż to zdrada oszukanie, świętokraćkie, bo kłamliwe słubow uczynienie. Ci się trwożą, którzy znudziwszy sobie w tym stanie w Zgromadzeniu siedzą, jak ptaszek w klatce, zawsze szukają dziury, któraby się wymknąć ze Zgromadzenia mogli. Czegoż się trwożysz i mięszasz, jeżeliś szczerze święte uczynił słuby, i niemi się wprawdzie Bogu i Zgromadzeniu zobowiązał, to trwaj w tym statecznie, nie szukaj pretextow wysłiznienia się ze Zgromadzenia, a jeżeli będziesz miał słuszne i sprawiedliwe przyczyny, *sufficientes rationes* do wyścia ze Zgromadzenia, *Dymissa* zawsze daną ci będzie. To nayspewniejsza, że ci, którzy szemrzą, narzekają i temu przyganiają, że się trudności czynią ze Zgromadzenia wyniść chcącym, *Dymissa* onym łatwo nie daje się, i niemi się wprawdzie Bogu i Zgromadzeniu zobowiązują, bardzo są w Powołaniu osłabieni, a tajemnie nawet do zniszczenia Zgromadzenia i cicho zmierzają. Takoz niewątpliwa to jest, iż jeżeli Zwierzchność Zgromadzenia sanowolnym wysciom, i arbitralnym desercyom silnie zapobiegać nie będzie, i na to wszelkich nie użyje sposobow, aby nikt frivote i bez słusznych, a ważnych przyczyn i to porządnie za uznaniem Zwierzchności, ze Zgromadzenia nie wychodził, nie ochybnie w krótcie Zgromadzenie ustać musi i pewnie zniszczeje.

Lecz ci, którzy wychodkom ze Zgromadzenia pobłazają, i tego chcą aby tym, którzy wyniść chcą, i Zgromadzenie porzucić zamysłają, *Dymissa* była dana, mówią iż onych zatrzymując więcey z nich złego niżeli dobrogo, psoty robić będą, naprzykrzac się będą, żeby byli wypuszczonemi, i *Dymissę* otrzymali. Czego i teraz już doznano.

Prawda to jest, że *expedit Congregationi, ut depravati, corrupti, scandalosi, maxime qui alios inficiunt, abscondantur*, ale nie zaraz, lecz wprzód wszelkich użyć należy sposobow do ich poprawy, dopiero si *apparuerint incorrigibiles, abscondantur* a pod ten czas *justae sunt ex parte Congregationis, causae, ac sufficientes rationes, dandae Dimissionis et hic est mos, atque antiquissima praxis Congregationis*. Ale tego użyć nie można i nie należy ku tym, którzy jedynie tym końcem psoty robią, brewerye stroją, aby byli ze Zgromadzenia wypuszczonemi, wszystkich używają środkow i sposobow, aby wymogli, i wynusili dla siebie *Dymissę*, takim gdyby dana była *Dymissa*, *reportarent emolumentum iniquitatis suae*, i nowy podały się sposob, szeroka otworzyłaby się droga do wyścia i opuszczenia Zgromadzenia. Przeciw takim, ku ich poprawie przy surowszych nawet użyć należy sposobow, a nie skwapiać się z daniem *Dymissy*, bo i tacy przytrzymani, i cierpliwie znoszeni, zczasem, *in se reversi, rekolliguntur*, i poprawiają się. Ja bym nawet rozumiał, żeby to *cum bono Congregationis* było, gdyby podług Ustaw dla Duchowieństwa 1801 Roku wydanych, wedle Artykułu 5 krnabnych i nieposłusznych, którzy dla swego zuchwalstwa, Zgromadzenia Zwierzchności do niczego użyć się nie dają, wszystko mięszają, drugich gorszą i psują, poprawić się nie dają,

3

ją, miejscowemu Biskupowi donaszanemi byli, aby jego władzą i powagą ukróconemi i poprawionemi zostali, na jednym i drugim gdyby się to spraktykowało, nie byłoby tyle zachwałych szurmow i bezczelnej krnąbności, króra się teraz czasem okazuje.

Nic nie masz Zgromadzeniu naszemu szkodliwszego jak samowolne i bezopowiedne onego opuszczania, co Zwierzchność Zgromadzenia w niezmiernie kłopoty i ambarassy, po wielekroć razy w prawo. Stało się nakoniec Zgromadzenie nasze, jak karczma bez zamknięcia, z której kiedy kto zechce i kiedy chce wyjechać można, ba i gorszy stan jego, bo z karczmy nikt nie wyjedzie, nie obrachowawszy się z Arendarzem i onemu nie opłaciwszy, a nieraz zdarzyło się; iż Zgromadzenie porzuca się clauculum, et furtive, bez opowiednie, choć za chleb i sol tylko, nie podziękowawszy, z urąganiem i szyderstwem. Nie należałoż temu tak szkodliwemu zapobiegać nieładowi? Czułem to dobrze, przełożyłem to JWW. JXX. Biskupom, a najpierw JWW. JX. Siestzenczewiczowi Arcy - Biskupowi Mohilewskiemu, i Rzymsko - Katolickich Kościołów w Państwie Rosyjskim Metropolicie, prosząc, aby żaden z Missyonarzów, któryby samowolnie Zgromadzenie opuścił, a Dymissy nie miał, do Dyecezyi na żadne miejsce ani funkcją przyjętym nie był, co też i uzyskałem, a JW. JX. i JX. Metropolita Siestzenczewicz i teraz świeżo, JW. Andrzejowi Pawlikowskiemu, który był Zgromadzenie opuścił, i przy Kościele Zawierskim za Wikaryusza osiadł, nakazał aby się do Zgromadzenia zwrócił, a w Domu Hłukszańskim Rekolekcyę odprawiwszy, przełożył mnie przyczyny. jeżeli jakie ma słuszne do zjednania sobie Dymissy ze Zgromadzenia. Takowe moje starania, któż może naganie? chyba filius Beliat sine jugo sine vinculo, któż mię może za to potwarzać, że chce Missyonarzów w Zakonników przemieniać? chyba ten, który tak jest ślepym, iż rozumnie że Zgromadzenie nasze bez ładu i porządku, stawszy się podobnym publicznemu rynkowi, w którym się ludzie zawsze mięszają długo stać może, toż to porządek, uległość, subiekcyja, powinna ku swej Zwierzchności referencyja ma być Monachatus? zasromay się niewstydzicie i nie rozsądno gadanino.

Kiedy zaś natym stanęło, aby żaden Missyonarz samowolnie i bezopowiednie Zgromadzenia nie porzucił, i bez Dymissy żaden do Dyecezyi przyjętym nie był, co wszyscy in, et extra Congregationem mądrzy, i rozsądni ludzie pochwalili, a najpierw JWW. JXX. Biskupi nasi to potwierdzili, idzie zatym koniecznie, iż Missyonarz chcący opuścić Zgromadzenie, powinien Zwierzchności swojej przełożyć przyczyny jakie ma do opuszczenia Zgromadzenia, prosząc o Dymissę. Te jego przyczyny, jeżeli będą uznane za słuszne, i sprawiedliwe, w co podług ordynacyi Konwentu naszego Prowincjonalnego Roku 1814 mianego, Wizytator ze swemi Konsultorami wierzca i to rozbiierać powinni, i da Dymissę, rzecz tylko o dyspensę od uczynionych w Zgromadzeniu słubow pozostanie się, lecz jeżeli Wizytator z swojemi Konsultorami, przywiedzione przyczyny i racye,

poczyta

poczyta za fałszywe, zmyślone, próżne, nic nie znaczące, nie dostateczne, słowem futiles albo de industria quaesitas, wykoncipowane, a żądający Dymissy, u-porczywie twierdzić i rozumieć będzie, że są sprawiedliwe, ważne i do-stateczne do otrzymania Dymissy; w takiej sprzeczności i kollyzyi dwoch stron, kiedy nemo iudex in sua causa; et plus vident oculi, quam oculus, kiedy nie można spuścić się na zdanie i sumienie żądającego Dymissy, bo często własny interes zaślepia człowieka; często fallax i cauteriata bywa conscientia, i wypadaloby aby raczey żądający Dymissy spuścił się na zda-nie i rozsądek Zwierzchności Zgromadzenia; bo to dla niego byłoby tutius, et salubrius; ale wreszcie udać się należy do wyższej Duchowney Zwierzchno-ści, w takowey sprzeczności i zdań przeciwności; niech ani Zwierzchność Zgromadzenia nie decyduje; ani też żądającego Dymissy zdanie, niech nie przemaga, niech będzie tertius interveniens Arbitr, et iudex; niech rzecz cała idzie, pod zdanie i rozsądek, czy miejscowego Biskupa; czy też Du-chownego Collegium, interim: póki nie nastąpi definitiva sententia, postu-lans Dimissionem maneat in suo statu, suis fungatur officiis alias, gdyby rozruchi robił, drągich burzył, zgorzenia dawał, od swych uchylał się po-winności; obowiązki zanęchował; puniatur et in ordinem redigatur, etiam per extraneam potestatem. To ze wszelkiey wypada słuszności, i z przy-rodzonego to wypływa porządku i tego się w tych czasach, gdy czte-rech razem Kapłanow o Dymissę zakłóciło, chwyciło Zgromadzenie. A czy jestże to inducere do naszego Zgromadzenia Monachatum; Nie: zamiar tego ten jest jedyny, aby justum statuatur iudicium, tak Zgromadzeniu jakoteż każdemu Misyonarzowi domierzona była sprawiedliwość, a tak ważna rzecz, ani prywatnemu kapryssowi, przesądowi żądających Dymissy, ani nawet interessowi Zwierzchności Zgromadzenia nie zastawiała się. Czy możesz co nadto bydź słuszniejszego i bardziey umiarkowanego? Pensatis zaś omnibus pensandis, Zgromadzenie natym szkodować nie może, bo dla niego zawsze lepiej jest, że postulantis dimissionem rationes hoc modo bę-dą rozebrane, i czy justae sunt, ac rationabiles; zadecydowanym, niżeli-by jak i taki frivole i bezopowiednie miał opuszczać Zgromadzenie, albo post denegatam sibi, ex iudicio Visitoris, et Consultorum Dimissionem, w ustawnych miałby zostawać niespokojnościach, narzekaniach, nudach. Widząc suam, causam finaliter iudicatam, atque decisam, chociaż contra sua desideria et voluntatem suam chcą niechcąc zaspokoić się będzie musiał.

To wszystko, co się dotąd wyraziło, większą jeszcze wagę i moc mieć będzie, kiedy się uwaga obróci na słuby które Misyonarze w swym Zgro-madzeniu czynią, a Dymissa é Congregatione, z Dispensą, a votis razem się brac będą, jakoż i razem łączyc się powinny, i razem zawsze chodzili, nigdy się dispensa a votis nie dawała, tylko in actu dimissionis, jakoteż dymissa é Congregatione nie dawała się bez dispensy a Volis, teraz nieco na czas jakiś to dwoje rozłącza się, acz w rzeczy samey oboje ściśle jest z sobą połączoneym.

Starodawna Nauka Kościoła Sgo, wielu Pisma Sgo świadectwy stwier-dzona

dzona ta jest, iż szlub rozmyślnie Bogu uczyniony, na sumnieniu pod grzechem ciężkim, i śmiertelnym obowiązuje — Przetóż Tomasz Sty Doktor twierdzi: iż mniemac i rozumiec jakoby uczynione szluby nikogo na sumnieniu nie obowiązywały herezyą jest — Jakoż Luter i inne wieku piętnastego Heretycy, między innymi błędami, gdy na szluby, zwłaszcza Zakonne powstali, i onym przyganiiali, od Sgo Trydentskiego Soboru potępionemi zostali — I to zawsze było, i teraz jest powszechne wszystkich Teologow i Kanonistow zdanie, iż szlub w rzeczy znaczney rozmyślnie uczyniony, na sumnieniu ścisłe, pod ciężkim i śmiertelnym grzechem obowiązuje — Rozumiano też zawsze, iż gdy słuszne i ważne zachodzą przyczyny, chcąc byc wolnym od uczynionego szlubu, trzeba się udać do Zwierzchności Kościelney, bo tylko Kościół Sty ma moc uwalniania od uczynionych Bogu szlubow — On tylko jest Sędzią i wyrok stanowi w Dyspensach, i to dla ważnych i słusznych przyczyn. Bez nich Kościelna nawet Dispensa nic nie znaczy, ani też człowieka uwalnia od zaciągniętego przez uczyniony szlub obowiązku — Samemu tedy uwalniać się od uczynionych szlubow, nic się w tym Kościelney nie dokładając Zwierzchności, a dopieroż lekce ważyć uczynione szluby, niemi potrząsać, herezyą i Libertyństwem trąca.

Czynią Missyonarze cztery szluby od Kościoła Sgo przez Papieżow Rzymskich pochwalone i potwierdzone; a każdy one czyni z długim namysłem przez całe lat dwie Seminarij do nich się sposobiac, i około tego się namyslając, czy ma one czynić, czyli nie — Trzy szluby są zwyczajne innym Zgromadzeniom ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, a czwarty szczególny i osobliwy szlub *Stabilitatis in dicta Congregatione toto vitae tempore*, jak to w Bullach swoich wyrażają Rzymscy Papieże Alexandr VII. Klemens X. Benedykt XIV.

Ciz sami dopiero wspomnieni Papieże Rzymscy, także te szluby Missyonarskie obwarowali i umocowali, iż moc od nich uwalniania i w nich dyspensowania, sobie tylko i swym Sukcessorum zachowali, tylko in actu dimissionis e Congregatione pozwoliwszy od nich dyspensować Generałowi Missyonarzow, jak to czytać można w Bullach przerzeczonych Papieżow; zatem podług Sonancyi tychże Bullow nikt więcej *Nemo alius etiam Vigore cujuscunq; jubillaei, Bullae cruciatae, seu alterius Privilegijet Indulti, aut cujuscunq; Constitutionis, sive concessionis, dissolvere, aut commutare vel dispensare possit, ac valeat.*

I to nikomu dziwnym byc nie powinno, że Missyonarskie szluby, acz są *Vota Simplicia*, jednak są *Reservata* samemu Rzymskiemu Papieżowi, bo i między temi szlubami, które się od ludzi Swieckich czynić zwykły, są niektóre, od których sam tylko Rzymski Papież dyspensować może i onemu są *Reservata* chociaż *Simplicia* jakowemi są szluby *Perpetuae Castitatis, ingrediendi Religionem*, i inne dobrze wszystkim wiadome. Nie dziw tedy, że Missyonarskie szluby, acz są *Vota Simplicia*, jednakowoż samemu Rzymskiemu Papieżowi są *Reservata* — I to nader słusznie, a bardzo

a bardzo potrzebnie jest postanowionym, bo gdyby w Naszym Zgromadzeniu żadnych słubów nie było, któreby osoby w nim umieszczone stale i na zawsze do niego przywiązywały długo ostacby się nie mogło — Prędko musiałoby się rozchwiać — Bo każdy, potrzebną zwłaszcza wzięwszy edukacją, w swoją dokądby mu się podobało, poszedłby stronę, a tak fundusz Zgromadzenia, obciążony tyłą obowiązkami, samiby wychodkowie w krótcie ziedli zostawiać ciężar, którego znośić i sami powinni byli — Toż samo koniecznieby nastąpiło, gdyby każdy albo swoją wola, podług swego zżania i opinii mógł uczynione przez siebie rozerwać słuby, albo od kogokolwiek mógł być od nich uwolnionym i dyspensowanym, bo każdy łatwoby wy alaż przyczynę uwolnienia się od nich, choc pozorną i jeszcze łatwiej dobrotliwego znalazłby dyspensatora, któryby go od nich dyspensował — A tak prędkoli poznoli Zgromadzenie w rozsypkę puyśchy musiało, i stan Zgromadzenia gorszyby był niżeli wjezdny Karczmy, do której każdy zajechawszy nie inaczej wyjechać może tylko opłaciwszy za nocleg i popas należność powiną — Przybyły zaś do Zgromadzenia, w nim lat kilka przesiedziawszy, na tyle expensów Zgromadzenie naraziwszy, tyle onemu zostawszy winnym i dłużnym, bez opowiednie, a niekiedy z szumem i szelestem one porzucą, któż na to pozwolić może? Chcąc więc ocalić Zgromadzenie, koniecznie potrzeba poskromić arbitralną wolność porzucania onego, koniecznie potrzeba w swojej mocy, ścisley obserwancyi jego zachować słuby podług opisów i Ustaw Rzymskich Papieżów; stałość i nie odmiennosc onych ugruntować — Bo pewnie *posita tanta facilitate Congregationem deserendi aut a quocunque vota ipsius dispensandi libertate* długo potrwać nie może, i całe Zgromadzenie prędko upaść musi — *Vota* albowiem są *bases et fundamenta Congregationum*, przetoż Concilium Tridentinum Ses: 25 Cap: 1mo: Słuby, które się w Duchownych Zgromadzeniach czynić zwykły, za fundamenta i podpory one poczytawszy, tak za konkludowało — *Si illa, quae bases et fundamenta sunt, exacte non fuerint conservata, totum corruat aedificium necesse est.*

Wszystko to wyrokiem swoim stwierdził, jeden z najmędrszych Papieżów Benedykt XIV. w Bulli swojej Roku 1742 Miesca Decembra 18 dnia wydaney, gdzie tak mówi i stanowi.

Quo magis uberes, ac salubres in Catholica Ecclesia fructus in dies benedicente Domino, Congregationem Missionis proferre dignoscimus, eo magis luculentis Apostolicae auctoritatis, providentiaeque nostrae studiis eandem complecti volumus, ut majora semper accipiat incrementa, Quoniam autem, sicut accepimus, ex Presbyteris, qui in eandem Congregationem admisi, ac probati vota emiserunt, et in doctrina, bonarum que artium Studiis, non sine magno ejusdem Congregationis dispendio instituti, per non breve temporis spatium commorati fuerunt, regularis observantiae pertaesi, ut ex Congregatione egrediantur, alij quidam varias infirmitatis Causas obtendunt, alij vero beneficia Ecclesiastica personalem residentiam requirentia omnimodis artibus sibi conferri procurant, ac deinde votorum emissorum dispensationem,

nem, praemissorum obtentu extorquent — Quae certe in hujusmodi votis, ac praesertim Stabilitatis, dispensandi facilitas, alias fere inaudita, in causa est, ut quam plurimis ex eadem Congregatione egressis, incitamento est et exemplo aliis, quo omnem aditum egradiendi sibi aperire studiose meditentur, et interea Congregationis praedictae munera negligentius obeantur, ac propterea incrementum, quod eidem Congregationi Deus dare caepit sensim dispendatur Wszystko do dzisiejszych wypadkow i okolicznosci, jest zastosowano tym wszystko się stwierdza, co się juz przełożyło — Szczególną ten Sty Papięz czyni uwagę nad sluben, który Missyomarze czynia *Perseverantiae* czyli *Stabilitatis in Congregatione* i słusznie, bo on jest *Basis et fundamentum* Zgromadzenia naszego — Przydaje, iż różni, różne *Pretextuosas* przywodzą *rationes* uchylenia się od obowiązku dotrwania w powołaniu swoim, co się i teraz nayczęściey przydarza, a prawdziwa racya jest *taedium regularis disciplinae*, wolność życia, *et amor mundi*, który nayczęściey ludzi, a zwłaszcza duchownych zaślepia — Dalej z samego doświadczenia twierdzi, iż tak częste Kapłanow, z niemałym kosztem edukowanych przez wiele lat, i dobrze przetartych Zgromadzenia porzucania, wielu innym są okazyą i pobudką do podobnych wychodow, i jedyną przyczyną, że funkcye Zgromadzenia nie tak wytwornie odbywają się i samo zmniejsza się i uszczupla się Zgromadzenie, o czym przeświadczają tyle praktyk, a nawięciey w Dyecezyi Wileńskiej zdarzonych, z niewielkim jednak pożytkiem Dyecezyi, a z wielką szkodą dla Zgromadzenia — Drudzy na to patrząc do porzucenia Zgromadzenia pochop i anę biorą i przydzie do tego, że podżyłego, starego w Zgromadzeniu doczekać się i widzieć nie będzie można — Z czego nawięciey to się okazuje, iż tu nie idzie o jedną lub drugą osobę partykularną, ale idzie o całość Zgromadzenia, jest tu interes całego Zgromadzenia — Wychod ze Zgromadzenia XX. Nowickich i Szpilewskiego z taką zuchwałością i krnąbnością zapowiedziany, przez takie intrygi i rozmaite in, et extra Congregationem wpływy i podżogi popirany, całe wzruszył Zgromadzenie; wszystkich oczy na tych Kapłanow są obrócone, podniesione uszy, słuchając co się z nimi stanie, za próbkę to biorac swych tajemnych projektow.

Niech więc to nikogo nie zadziwia, że Zwierzchność Zgromadzenia w przeciągu lat dziesięciu straciwszy ze Zgromadzenia wysłych w jednej tylko Dyecezyi Wileńskiej Kapłanow szesnastu, a widząc, że ta dezercya coraz więcej się pomnaża, czuła tak o całość Zgromadzenia, jakoteż o dopełnie obowiązkow funduszeni przepisanych, a w wielkiej części nawet publicznych, zaczęła przynależytych używac sposobow do zapobieżenia takowym dezercyom.

Benedykt XIV. Papięz w Bulli wyżej wzmiankowanej, przełożywszy zagęszczone Zgromadzenia naszego dezercye i samowolne onego opuszczania, a ztąd nader wielkie dla tegoż Zgromadzenia wynikające szkody i straty, tak daley stanowi.

Hinc est, quod nos, qui Congregationem praedictam semper plurimi fecimus, salutare aliquot remedium hac in parte adhibere cupientes, tenore praesentium, quamcumque in dispensandis votis hujusmodi, ac praesertim voto Stabilitatis facultatem tum Ordinariis nostris, et Apostolicae sedis pro tempore ubicunque existentibus Nuntiis et Legatis, tum omnibus et singulis Congregationibus Venerabilium fratrum nostrorum S. R. E. Cardinalium, quavis auctoritate privilegiis, et Indultis, quibus omnibus quo ad hanc partem derogamus, quomodolibet competentem, et respective attributam omnino inhibemus, ac inhibitam esse volumus ac declaramus, ita ut quaelibet dispensatio pro votis supra dictis, ac praesertim Stabilitatis, cuilibet Presbytero seu Clerico vel Laico dictae Congregationis, ob quamcumque causam, a quibusvis, etiam speciali mentione dignis, quomodolibet concessa, et quaelibet cujuscunque Beneficii Ecclesiastici personalem residentiam requirentis, vel animarum curam extra dictam Congregationem unitam habentis, collatio cuilibet ex Presbyteris, Clericis praefatis quomodolibet facta, et capta etiam possessione, irritae et nullae sint, ac nullius roboris et momenti habeantur, proinde, ac si minime concessa, facta, et capta fuissent — Rozumiął i tak Sądził ten mądry Papież, iż dla ocalenia naszego Zgromadzenia, rzeczą konieczną jest potrzebną 1. Aby śluby od Misyonarzy czyniące się, osobliwie ślub *Perseverantiae* czyli *Stabilitatis in Congregatione* były trwałe i nie zmienne, ztym 2to: Aby od nich dla jakichkolwiek przyczyn nikt nie mógł dyspensować, ani też uwalniać, tylko sam Rzymski Papież, i Zgromadzenia naszego najpierwszy przetożony, i to *in actu Dimissionis e Congregatione tantum* — 3tio: aby bez dymissy i dyspensy samowolnie ze Zgromadzenia wychodzący żadnego Beneficium personalem residentiam requirentis otrzymywać, ani posiadać nie mogli — I tey ustawy Zwierżchność Zgromadzenia stale i mocno trzymać się przedsięwzięła i postanowiła.

Ze ważne bydyć powinny przyczyny, słuszne racye, żądaney i dające się od ślubow dyspensy, to jest nie wątpliwa prawda; przetoż powszechne jest wszystkich Teologow i Kanonistow zlanie, iż dyspensa bez słuszney przyczyny dana, nie tylko *illicita*, ale też *invalida* jest. Przetoż *tantum valet dispensatio, quantum valet causa et ratio illius*, a bez ważny i słuszney przyczyny *data dispensatio* jest raczej *dissipatio, irrita et inanis* — Tym zaś ważnieysze i słusznieysze bydyć powinny do dyspensowania od uczynionych ślubow racye i przyczyny, gdy uczynione śluby nie tylko *ad honorem Dei, salutem voventis*, ale też *ad utilitatem tertij maxime vero communitatis, in cujus etiam gratiam fiunt*, i ogólną, a ich *relaxatio* *vergit in damnum tertij, injuria afficit Communitatem* czyli *Congregationem* w której są uczynione.

Śluby, zwłaszcza ślub *Stabilitatis*, którym każdy Misyonarz obowiązuje się toto vitae tempore Pauperum Rusticatorum salutis in dicta Congregatione operam navare, i iane Zgromadzenia pełnić obowiązki powinności, *fiunt* nie tylko *ad honorem et gloriam Dei*, ale też *ad commodum*
et

et utilitatem Congregationis, aby Zgromadzenie z tych, którzy do niego przychodzą, wyhodowawszy onych, i dawszy potrzebną edukacją pomoc i wsparcie miało — I w rzeczy samej, między Missyonarzem czyniącym śluby, a Zgromadzeniem zachodzi ściśły Kontrakt, którym Zgromadzenie przyrzeka ślub czyniącemu *competentem victum et amictum*, a śluby czyniący obcuje Zgromadzeniu *omnem operam atque laborem*.

Nie wątpliwa prawda, że wszelkie wspólne uczynione kontraktów, wzajemne umowy ściśle obowiązują, i pod sumieniem one dopełnić, dochować jest każdy obowiązany. Chociażby tedy w Naszym Zgromadzeniu ślubów nie było, któreby Missyonarzów do Zgromadzenia przywiązywały, sam kontrakt wzajemna umowa między Zgromadzeniem i aspirującym do niego zawarta i uczyniona, jako każdego Missyonarza ściśle na sumieniu obowiązuje, tak go też stale i nie zmienne do Zgromadzenia przywiązuje. Uczynione śluby, są potwierdzeniem, umocowaniem, jak gdyby zaszedł jurament utwierdzający zawartą umowę, uczyniony wzajemny kontrakt, z dodatkiem nowego z Religii wypływającego obowiązku. Dwojaki więc w ślubach Missyonarskich zawiera się obowiązek, jeden obowiązek ślubom właściwy z Religii wypływający, drugi obowiązek sprawiedliwości, słuszości, z zawartej umowy, z uczynionego kontraktu, *facio ut facias*, wynikający, rozrywać takowe śluby bez naglącej przyczyny i racji, któreby odpowiadały, i obrazić Boga, przez nie dopełnienie uczynionych mu ślubów, i krzywdzić Zgromadzenia, przez nie dotrzymanie uczynionej z nim umowy i kontraktu, nie tylko to jest przeciw Religii, lecz istotney sprzeciwia się sprawiedliwości — To ciężko pokrzywdza Zgromadzenie. Wiadomo co kosztuje wychowanie, edukacja, *victus et amictus* młodego, póki się doczekasz, że go można do czego zażyć — Jakaż krzywda dla Zgromadzenia, kiedy wyuczywszy się i wyedukowawszy się w Zgromadzeniu, one porzuca? a większy jeszcze dla tegoż Zgromadzenia zawód, kiedy żadnych nie oszczędza wydatków w nadziei, że z hodujących się w czasie swoim będzie mieć Professorów, Kandydatów, Prokuratorów, a tu jaki taki, rok jeden, lub drugi w Zgromadzeniu pracowawszy, Zgromadzenie porzuca i wychodzi — Łamie śluby, opuszcza obowiązki, które sama sprawiedliwość, tak ze względu na fundusz jako i na Zgromadzenie każdemu Missyonarzowi dopełniać każe — Tu właśnie, nie ja tylko Xiądz Pohl jako Naczelnik, ale każdy dobrze myślący Missyonarz, rzewniemi oblewając się łzami mówi, narzeka i woła — *Bracie wychoźku! przychodząc do Zgromadzenia znaleźliśmy gotowy chleb i wszelkie potrzebne opatrzenie z funduszu — Przy nich brałismsy wychowanie i edukacją żebyśmy potem dopełniali obowiązki tymże funduszem przepisane i włożone, i natośmy się ślubami obowiązkali, takby najsćślejszą przysięgą — Cóż za zmiana i niesprawiedliwość! Ty zjadłszy równy chleb zenną wychodzisz i zuchwale uwalniasz się, a mnie zostawiasz obciążonego, żebym i za ciebie i za siebie funduszowe obowiązki dopełniał. Ty szukasz*

*intra*tnych Beneficjów, ja muszę jeździć na Missye bez płatnie, na lekcye chodzić i Kleryków Diecezjalnych uczyć bez zysku — Ty zbierasz stipendia, ja Funduszowe obligacye muszę odprawiać bez płatnie — Ty przy nabytym w Zgromadzeniu talentach Szubowawszy ubóstwo, chcesz zbierać bogactwa, mnie zaś przy obowiązkach zostawiając, chcesz żebym za ciebie i za siebie na drugich pracował Coż to za fatalny i nieszczęśliwy podział! Mam prawo powołać ciebie do każdego Sądu, a każdy Sąd; nie tylko Boski ale i ludzki ukarze twoją niewierność i zdradę — Tak się odzywa dobry Missyonarz, całe Zgromadzenie, sprawiedliwość, Fundatorowie i sam Bóg —

Gdybyc każdy mający czynić śluby wymówił sobie, że one czyni na trzy lub cztery lata, nie takiby był żal Zgromadzeniu ale w rzekomo na całe życie ślubami obowiązywać się Zgromadzeniu, a w lat kilka wszystko porzucić, gdy się na nim Zgromadzenie zafundowało, i zabezpieczyło — Jaka zdrada, jakie podejście!

Podziwienia rzecz godna, każdy umiający Teologiją prywatnych nawet ślubow zna obowiązek, gdy kto z nabożeństwa uczyni ślub szrody poświęcić, piątki suszyć, Różaniec, Koronkę do Najsświętszej Panny odmawiać, nikt nie powie, że nie masz obowiązku tego dopełniać, każdy to zna, i przyświadczy, że chcąc od takowego obowiązku być wolnym, trzeba na to mocy Kościelney, trzeba udać się do Zwierzchności Kościelney, trzeba przelożyć ważne racye, słuszne przyczyny, żeby od takowych obowiązkow być uwolnionym, nie dość powiedzieć *niechcę poświęcić, niechcę mówić Koronki*, i sameżto Missyonarskie śluby, będą tak lekkie wazone, że każdy kto chce, i kiedy zechce, dla tego samego że niechce onych dopełniać, bez dołożenia się Zwierzchności, bez przyczyn i racyi, sam będzie się mógł od nich uwolnić, jak to już wielu uczyniło. Błąd to jest nader gruby, i wielce szkodliwy.

A jeżeli prywatnych ślubow, tak ścisły jest obowiązek że ich zgwałcenie grzech ciężki, śmiertelny ściąga na sumienie, których przecież przestępstwo nikomu krzywdy nie czyni, nie równie ścisleyszy jest obowiązek ślubow Missyonarskich, w większym poważeniu one być powinny, bo one stan pewny składają, nie małe Zgromadzenie stanowią, in bonum, et commodum Congrégationis, ex mutuo contractu są uczynione, onych przełamaniem, zgwałceniem, dzieje się nie porównana szkoda i krzywda Zgromadzeniu, co ścisły obowiązek restytucyi i nagrody za sobą ciągnie.

Zaden z porzucających Zgromadzenie tym się zasłonić nie może, że niechce daley być Missyonarzem, bo do tego, żeby był Missyonarzem nikt go nie namawiał, ani pociągał, sam z dobrej swej woli ten stan sobie obrał, dobrze w nim się rozpatrzywszy, i poznawszy przez dwa lata; sam siebie doświadczając, i nad tym się zastanawiając przyrzekł w tym stanie trwać aż do śmierci, i do tego osobnym ślubem, Bogu i Zgromadzeniu się z obowiązał. Nadto po pierwszym uczynieniu ślubow, przez sześć lat, co rok pod czas Rekolekcyi, też śluby odnawiał, a odnawiając one u-

twier-

7

twierdził, jakże może teraz mówić że niechce być Missyonarzem. Można takowemu wiarołomcy, to rzec, co niegdy powiedział Piotr Sty Ananiasowi, który z dobrej swej woli oddawszy Panu Bogu rolę swoją, potym tego załuiac, część pieniędzy za nią wziętych, ukrył i sobie zachował. *Nonne manens tibi manebat, et vindex in tua erat potestate: Quare posuisti in corde tuo hanc rem Non es mentitus hominibus sed Deo Act.* 5to Czemuż skusił cię Czart abys porzucił stan i Powołanie twoje, gwałcąc uczynione Boga sluby, przed które oddawszy się całego Bogu na służbę, przyrzekłeś, i prawie poprzysięgłeś w nim trwać, aż do śmierci.

Wszak do woli twojej należało, w mocy twojej to było, wstąpić do tego Zgromadzenia, i w nim się Panu Bogu oddać na służbę, albo nie? lecz teraz, gdyś się już z takim namysłem i tak uroczyście przez uczynione sluby oddał Panu Bogu w tym Zgromadzeniu, *amplius non licet a sancto recedere proposito, et facto voto.* Czemuż teraz zamýślasz porzucić stan i powołanie twoje, szukasz, wynajdujesz pretextu do wysunięcia się z niego, chcesz połamac te święte sluby, któreś Bogu uczynił. Patrz że przez to stajesz się wiarołomnym Bogu, Bogu skłamiesz, danego mu nie dotrzymując słowa, skłamiesz Duchowi Świętemu, z którego natchnienia wstąpiłeś do Zgromadzenia i święte uczyniłeś sluby. Czy nie możnasz ci z Pawłem Styni powiedzieć i tym ci pogrozić, iż *primam fidem datam Deo, commutando, damnationem tibi acquires.* Tak jest, wierz prawdzie i nad tym się dobrze zastanow.

Zwierzchność Zgromadzenia, czuła o jego całość, samowolnie i zuchwale Zgromadzenie porzucającym, opierać się i tym szkodliwym dezercyom zapobiegać poczęła. I toć to jest, co na mnie ściągnęło tyle narzekani, ohydne miłe dawane przezwiska *Tyrana Despoty.* Chcą żebym każdemu że Zgromadzenia wynieść chcącemu fortę otwierał, Dymissę dawał. To gdybym czynił, nie byłębym zdrajcą Zgromadzenia, i Urzędu mego, za który Bogu i Zgromadzeniu memu odpowiedzieć muszę. Mówią kracząc na mnie, że Missyonarzow chcę w Zakonnikow przemienić. Fałsz to jest. Missyonarze jak byli de Clero Saeculari, tak i będą, a uczynione sluby stać i niezmiennie trwać powinny, aby one Bogu czyniąc, a samowolnie kiedy się podoba porzucając zartu i szyderstwa z Boga sobie nie czynili. Czyliż bowiem Monachatum to facit, że przy Ordynacyi Subdyakonow to Biskup zapowiada, że *in amplius non licebit ad saecularia redire desideria*, i oni to przyjmują, pod ten poddają się obowiązek. Czy dla tego Mnichami się stają? Nie. Wstydzić się powinni tak nierozsądnego wnioskuowania, którzy przeciw Naszym slubom tak bełkoczą.

Za święte tedy zastawiając się sluby, które się w naszym Zgromadzeniu zwykły czynić, o ich zachowanie obstając, samowolnemu opuszczaniu Zgromadzenia i arbitralnemu onego porzucaniu silnie sprzeciwiałem się, one wszelkiemi sposobami zatrudniałem, dymissy dawać wzbraniałem się,

chyba-

chybaby *judicio omnium Consultorum* ważne, słuszne, i dostateczne ku temu przywiezione były przyczyny, aby i święte śluby nie naruszeni były zachowane, i Zgromadzenie zostało ocalone, przez rozwiazanie i zuchwałę obranych przestępstwo i przełamanie, Zgromadzenie, dość już nie swernością, i nie regularnością nacylone, cale nie upadło. Nie miałem w tym innego zamiaru, tylko żebym ocalił Zgromadzenie a Panu Bogu za pogardę i zgwałcenie świętych naszych ślubow, nie był w odpowiedzi. Za to okrzyknionym, zpotwarzonym zostałem, *falsi fratres*, za Reformatora mię udali i ogłosili, jakobym do Zgromadzenia naszego *Monachatum* chciał wprowadzić, *non intelligentes, neque recogitantes*, co Alexander VII. Papież w Bulli swojej roku 1655 wydanej deklarował, iż lubo w Zgromadzeniu naszym czynią się śluby samemu Rzymskiemu Papieżowi rezerwowane i też Zgromadzenie *quo ad interna*, od władzy Biskupow jest wyięte. *Dicta Congregatio non censeatur propterea in numiro ordinum Religiosorum, sed sit de corpore Cleri saecularis*. Jakoż, czyliż wierne zachowanie uczynionych Bogu ślubow *Monachatum* ma *constituere*. Któż się z tego śmiać nie będzie. Czegoż ci Ichmość chcą, którzy tak niebacznie kraczą! Tego pewnie, aby *ab omni vinculo* uczynionych ślubow *soluti* wolno sobie żyli. Zgasili oni pierwsey ślub świętego ubóstwa przez kryjome brania, dawańia, rzeczy nawet Zgromadzenia rozrzućne szafowania, przestąpili ślub posłuszeństwa przez uporczywe i krnąbne, dyspozycjom swych przełożonych opieranie się, toż się zuchwale rzucają na ślub *stabilitatis in Congregatione* i jedni bez Dymissy i dyspensy, swawolnie porzuciwszy Zgromadzenie, *votis obstricti* żyją one gwałcą, przestępują, drudzy tego pretendują, aby bez wszelkich racyi i przyczyn, dla tego samego, że *discipline regularis pertaes* wolnieyszego pragnąc pożyćia, daley niechcą *in Congregatione permanere* dana im była *Dimissio a Votis dispensatio* Catego od deski do deski przeczytawszy Busembała nie znajdziesz rezolucyi, takowym praktykom pobłażającej. Takowe tedy dawszy z siebie, przed całym Zgromadzeniem niesprawiedliwienie, gdy jednak coraz większe słysze krakanie, coraz to większe widzę w Zgromadzeniu rozwolnienia, wiekiem osłabiony, pracą wyścienczony, postanowiłem do zacisza z chronić się, prywatne obracając sobie pożyćie, którego dawno upragnolém. Więc abym porządnie w ręku całego Zgromadzenia dwa ważne, które od kilkudziesiąt lat utrzymywałem złożył, Urzędy Wizytatora i Superyora Domu Wileńskiego, Prowincjonalny do Wilna ad Montem Salvatoris pro die 1ma Mai Anni Cur: 1818 nakazałem Konwent i wszystkich JXX. Superyorow Domow Naszych nań wezwałem aby *habito Conventu domestico* i na nina Deputata obrawszy, z nina na Konwent Prowincjonalny do Wilna na wyżey przeznaczony dzień przybywali.

Jestem na zawaze Waszym

Admodum Reverendi Domini Fratresque Charissimi.

Najmilszym Śługę.

134.

And. Sahl Jun. Sds' Cong' msp